

„Nie myśl jak zrobiłeś wiele, lecz co ci zrobić zostało”

Franciszek Karpiński

# Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 31  
MARZEC  
2003 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia  
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



## „DZIADEK” BYŁ WSPANIAŁYM NAUCZYCIELEM I WIELKIM PRZYJACIELEM

W historii Wydziału Elektrycznego, który utworzono w roku akademickim 1928/29, osoba profesora Józefa Węglarza zajmuje miejsce szczególne.

Jest profesor J. Węglarz pamiętany jako współorganizator wydziału w latach trzydziestych, a potem, po roku 1945, jako dziekan, nie tylko odtwarzający bazę materialną wydziału, ale przede wszystkim jako „dobry ojciec” braci studenckiej, zarówno tej starszej z lat przedwojennych, jak również tej, która po wojnie, z ogromnym zapalem garnęła się do studiów. Był dziekan Węglarz, prawie od zawsze, nazywany mimo młodego wieku „Dziadkiem”, chyba dlatego że poruszał się dostojnie, nie spieszył się, a ponadto wyróżniał się dużym spokojem. Był nieustępliwy w usuwaniu przeszkód, nie tylko tych jakie utrudniały życie studentom, ale szczególnie tych, jakie z różnych przyczyn, również politycznych, wyrastały przed ubiegającymi się o przyjęcie na studia. Dowodem uznania dla zasług profesora Węglarza dla Wydziału było nadanie największej wydziałowej sali wykładowej Jego imienia.

Prof. J. Węglarz, wspaniały nauczyciel akademicki i serdeczny przyjaciel młodzieży studenckiej, umiał w kierowanych przez siebie zespołach wytworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości i zaufania. Rozumiał sprawy codzienne i rodzinne nie tylko pracowników, ale i studentów, zawsze jednak wymagał rzetelności i szczerości. Bezpośredni podczas rozmów, znajdował czas aby uczestniczyć w życiu młodzieży stu-

denckiej, również poza jej programowymi zajęciami. Przywiązywał duże znaczenie do różnego rodzaju form życia towarzyskiego, nigdy

### Nasi wychowawcy

nie brakowało go na imprezach studenckich i balach absolutoryjnych.

Dzisiaj młodemu naukowcowi czy studentowi, trudno jest wczuć się w atmosferę i warunki życia minionych lat, tak różnych od dzisiejszych. Nie można dzisiaj, według obecnych kryteriów, oceniać osiągnięć osoby, której nieprzeciętne zasługi i osiągnięcia były oczywiście dla tych, którzy w owych latach z Nim współpracowali bądź byli Jego uczniami.

Urodzony 18 lutego 1900 roku w podkrakowskiej wsi Wiśniowa, od pierwszych lat życia musiał sam starać się o zdobycie środków materialnych na naukę. To co w życiu osiągnął, zawdzięczał wyłącznie sobie, swojej pracowitości, wytrwałości i uporowi.

Konsekwentny w dążeniach uczył się w gimnazjum nie tylko przedmiotów ścisłych, historii i języka ojczystego, ale z równą pasją także łaciny i greki. Do ostatnich dni życia zadziwiał znajomością poematów, które w tych językach recytował z pamięci.



W niepodległej Polsce mogły się więc ziścić jego wcześniejsze marzenia o podjęciu wyższych studiów technicznych. Miał do wyboru jedną z dwóch istniejących wówczas w Polsce politechnik: w Warszawie lub we Lwowie. Wybrał jednak drogę trudniejszą i, jak się mówiło, „wstał do studia” do politechniki w ówczesnym tzw. „Wolnym Mieście Gdańsku”. Uczynił to przede wszystkim na wezwanie władz Odrodzonego Państwa Polskiego, które usilnie zabiegało, by w tym mieście studiowali

również Polacy i w ten sposób podkreślali prawo Polski do Gdańska. Droga ta była trudna nie tylko dlatego, że nauka odbywała się w języku niemieckim, ale też w obcym i często wrogim Polsce środowisku. Okolicznością sprzyjającą była, choć niewielka, stypendialna pomoc finansowa Rządu Polskiego.

Student J. Węglarz, zawsze pracowity i wytrwały, rzetelnie wykorzystał otrzymane stypendium i jako jeden z nielicznych ukończył studia w regulaminowym terminie, uzyskując tytuł inżyniera dyplomowanego. Wraz z dyplomem otrzymał ofertę pracy w poznańskiej energetyce, która intensywnie się wówczas rozwijała w ramach przygotowań do planowanej na rok 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej. Wtedy to,

cd. str. 2

## AMICA ATRAKCYJNA DLA ABSOLWENTÓW PP

Stowarzyszenie Absolwentów PP jest dumne, że w Amice pracuje 70 absolwentów Politechniki Poznańskiej, co stanowi 77 % pracowników z wyższym wykształceniem technicznym. Pewnie i dlatego, od 1997 roku firma jest członkiem wspierającym Stowarzyszenia, materialnie wspomagając naszą działalność organizacyjną i wydawniczą.

Nazwę Amica zna dziś większość polskiego społeczeństwa. To marka dobrych wyrobów i dobrej... pierwszoliigowej drużyny piłkarskiej. Wszystko to stanowi, że małe 10. tysięczne wielkopolskie miasto pięknie położone na skraju Puszczy Noteckiej znane jest w Polsce i w wielu krajach świata.

Obecny potencjał holdingu Amica we Wronkach tworzą: Fabryka Kuchni, Fabryka Lodówek, Fabryka Armatury i Fabryka Pralek. Powstało w ten sposób Polskie Centrum Białej Techniki, które klientom w kraju i na rynkach zagranicznych oferuje pełen asortyment sprzętu gospodarstwa domowego. Obejmuje on kuchnie gazowe, gazowo – elektryczne, elektryczne, sprzęt chłodniczy, pralki, zmywarki, okapy, kuchenki mikrofalowe oraz ciesząc się coraz większą popularnością sprzęt do zabudowy w meble kuchenne.



cd. str. 3

## ZJAZD ABSOLWENTÓW WMRIT

Powszechny Zjazd Absolwentów Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu Politechniki Poznańskiej odbędzie się 26 września 2003 roku w Poznaniu

– Tworzymy wielką rodzinę Absolwentów jednego wydziału Politechniki Poznańskiej – napisał aktualny dziekan w liście-apelu do absolwentów. – Nie przeszkadza nam to, że kończyliśmy studia pod różnymi szyldami: Wydział Mechanizacji Rolnictwa, Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów, Wydział Maszyn Roboczych i Transportu. To, co nas łączy wszystkich, to wspólny fundament – Politechnika Poznańska – nasza Alma Mater.

To, co nas łączy indywidualnie, to wspólne, kilkuletnie studia z naszymi Koleżankami i Kolegami. Spotkajmy się, podsumujmy efekty pięćdziesięciu lat działalności Wydziału na rzecz rozwoju Politechniki Poznańskiej, miasta, regionu, kraju. Będziemy mieli okazję wrócić nie tylko myślami do czasów, które w naszych wspomnieniach mają charakter jedyny, niepowtarzalny i mam nadzieję, że kojarzą się tylko dobrze.

Łącząc wyrazy szacunku, pozostając z przekonaniem, że zjawicie się tłumnie w tym szczególnym dla nas wszystkich dniu. Dajmy szansę wspomnieniom i sobie samym.

Organizatorzy do udziału w zjeździe zapraszają Absolwentów, jak i osoby towarzyszące. Przewiduje się uroczyste spotkanie Senatu i Rady Wydziału z Absolwentami, wspólny obiad, imprezy okolicznościowe na Wydziale oraz uroczystą kolację.

Zgłoszenia można przysyłać na adres: Politechnika Poznańska, Dziekanat Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu, ul. Piotrowo 3, 60-965 Poznań, Zjazd Absolwentów '2003 lub: [zjazd.mrit.2003@put.poznan.pl](mailto:zjazd.mrit.2003@put.poznan.pl)

cd. ze str. 1

praktycznie w ciągu dwóch lat, powstała w Poznaniu, duża na owe czasy, elektrownia przy ulicy Garbary. Mimo możliwości awansowych jakie wówczas w energetyce istniały, zdecydował się na mniej atrakcyjną finansowo, ale bliższą Jego sercu pracę nauczyciela akademickiego w organizującym się w Poznaniu Wydziale Elektrycznym ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn, która po utworzeniu nowego wydziału została przekształcona w Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki.

Tak to inżynier dyplomowany J. Węglarz został współorganizatorem nowego wydziału i jednym z pierwszych jego pracowników. Zorganizował Pracownię Maszyn i Pomiarów Elektrycznych, która po latach, po znacznej rozbudowie, została przekształcona w Katedrę Maszyn Elektrycznych. Z jaką perspektywą wówczas kształcono świadczy na przykład to, że pierwszy absolwent Wydziału, późniejszy członek honorowy Stowarzyszenia Elektryków Polskich, w roku 1932 opracował pracę dyplomową obejmującą problematy-

śnienie również obecnie podstawową rolą maszyn elektrycznych nie tylko w gospodarce narodowej, ale również w życiu codziennym każdego człowieka.

Pewnego rodzaju podsumowaniem działalności dydaktycznej i badawczej profesora J. Węglarza była obszerna monografia zatytułowana „Maszyny Elektryczne”, której pierwsze wydanie ukazało się nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego w 1964 roku. Drugie wydanie tej monografii, o objętości przekraczającej 62 arkusze wydawnicze, znacznie rozszerzone w stosunku do wydania pierwszego, bo aż o ponad 15 arkuszy, ukazało się w roku 1968. To dzieło życia autora było nie tylko podręcznikiem akademickim, ale również kompendium wiedzy o maszynach elektrycznych. Mimo wielu lat jakie upłynęły od drugiego wydania, monografia nadal jest chętnie czytana, zwłaszcza przez tych, którzy chcą uzyskać podstawową, solidną wiedzę o maszynach elektrycznych. We wstępie do drugiego wydania autor nadmieniał, iż roczny przyrost wiedzy z zakresu elektrotechniki,

## „DZIADEK” BYŁ WSPANIAŁYM NAUCZYCIELEM I WIELKIM PRZYJACIELEM

kę zasilania energią elektryczną miasta o liczbie mieszkańców 600 000. Koncepcja ta, w zamyśle dotyczyła miasta Poznania, który miał wówczas zaledwie 230 000 mieszkańców, ale jednak osiągnął, w latach siedemdziesiątych, liczbę 600 000.

Te liczące się efekty kształcenia słuchaczy, były w znacznym stopniu zasługą profesora J. Węglarza, który prowadził zajęcia nie tylko na Wydziale Elektrycznym ale również, z dużym zaangażowaniem, zachęcał do nauki o elektryczności studentów Wydziału Budowy Maszyn.

We wrześniu 1939 roku, oficer Wojska Polskiego J. Węglarz, został zmobilizowany i walczył na froncie drugiej wojny światowej. Został jako oficer internowany w obozie jenieckim w Murnau, gdzie konsekwentnie kontynuował działalność nauczycielską, a wykładając kolegom jeńcom różne działy elektrotechniki przygotował ich do ukończenia studiów wyższych. Kilku z nich zostało po wojnie nauczycielami akademickimi, również w uczelni poznańskiej.

Po zakończeniu wojny i wyjściu z obozu jenieckiego, mimo wielu nalegań do pozostania poza krajem, wrócił do Poznania. Wrócił nie tylko do rodziny, ale też do pracy nauczycielskiej na umiłowanym Wydziale, dla której odrzucił szereg nęcących propozycji objęcia funkcji kierowniczych w energetyce i przemyśle.

Został nauczycielem akademickim Wydziału Elektrycznego, a formalnie profesorem tymczasowym i wykładowcą. I prawie zaraz po powrocie, bo już na przełomie lat 1945/46, został dziekanem Wydziału Elektrycznego. Był nim przez dziesięć lat, bo do roku 1955, w którym Szkoła Inżynierska została przekształcona w Politechnikę Poznańską.

Profesor J. Węglarz został Kierownikiem Katedry Maszyn Elektrycznych i był nim przez lat osiemnaście, bo aż do roku 1970, w którym przeszedł na emeryturę. W tym to roku, podczas reorganizacji Wydziału, Katedra Maszyn Elektrycznych została przekształcona w Zakład Maszyn Elektrycznych i weszła w skład Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej, który pod tą nazwą istnieje do dzisiaj.

W roku 1954 J. Węglarz został mianowany zastępcą profesora w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu a w roku 1957, na podstawie decyzji działającej wówczas Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, uzyskał tytuł i stanowisko docenta już w Politechnice Poznańskiej. W roku 1968 uzyskał tytuł naukowy i stanowisko profesora nadzwyczajnego.

W 1960 roku docent J. Węglarz został ponownie dziekanem Wydziału Elektrycznego i pełnił tę zaszczytną funkcję przez dziewięć lat, aż do 1969 roku. Łącznie profesor J. Węglarz był dziekanem Wydziału Elektrycznego poznańskiej uczelni przez dziewiętnaście lat.

Profesor czynnie uczestniczył w realizacji prac naukowo-badawczych, ściśle współpracując z przemysłem ziemi wielkopolskiej. Uznany specjalista w zakresie maszyn elektrycznych, szczególnie zajmował się maszynami asynchronicznymi, którym poświęcił najwięcej publikacji i opracowań naukowo-badawczych dla jednostek gospodarki narodowej. Przy współpracy z Katedrą Maszyn Elektrycznych w zakładach regionu powstało szereg udanych konstrukcji maszyn elektrycznych i układów elektromaszynowych, między innymi silników jednofazowych, silników i prądnic dwufazowych, hamownic do badań maszyn elektrycznych małej i średniej mocy, a także hamownic z trójfazowymi maszynami komutatorowymi prądu przemiennego do badań silników spalinowych małych i średnich mocy.

W okresie istnienia Szkoły Inżynierskiej prof. J. Węglarz między innymi zorganizował i prowadził na Wydziale Elektrycznym specjalność „maszyny elektryczne”, w ramach której przygotował dla rozbudowującego się przemysłu wielu doskonałych specjalistów. W całym procesie kształcenia na kierunku „elektrotechnika” Wydziału Elektrycznego przedmiot Maszyny Elektryczne był zaliczany do podstawowych, co ma uza-



Prof. J. Węglarz (drugi z lewej, w dolnym rzędzie) wśród członków zarządu Koła Elektryków Szkoły Inżynierskiej w 1948 roku

a w tym również maszyn elektrycznych, szacuje się na 5% do 7%. Dlatego w drugim wydaniu autor znacznie rozbudował te działy, które w okresie od wydania pierwszego rozwinęły się w największym stopniu. Autor już wtedy pisał, „że technika półprzewodników znalazła rozległe zastosowanie do regulacji prędkości obrotowej i komutacji maszyn elektrycznych co wpływa na znaczne zwiększenie zakresu ich zastosowań”. Dlatego między innymi znacznie poszerzył tematykę dotyczącą silnika asynchronicznego przy zmiennej częstotliwości zasilania i regulacji prądu. Dodał również, po krótkim wstępie o półprzewodnikach, przykłady ich zastosowań zwłaszcza do maszyn synchronicznych i asynchronicznych. Poszerzył też znacznie problematykę stanów niestabilnych maszyn synchronicznych. Dodał nowy rozdział dotyczący niesymetrii obciążenia prądnic synchronicznych oraz związany z niesymetriami oraz silnikami jednofazowymi rozdział dotyczący składowych symetrycznych.

Warte odnotowania są, między innymi, takie publikacje jak: „Badania nad prądnicą asynchroniczną wzbudzoną przy pomocy kondensatorów”, „Wykres kołowy dla silnika trójfazowego komutatorowego bocznikowego”, „Równanie momentów i drgania mocy elektrycznej maszyny synchronicznej”, „Prądnice synchroniczne podwyższonej częstotliwości”, „Prądnica elektrostatyczna”.

Duże znaczenie miało również podjęcie, w latach pięćdziesiątych, badań dotyczących prądnic asynchronicznych wzbudzanych przy pomocy kondensatorów. Były to praktycznie pierwsze prace dotyczące zastosowań maszyn asynchronicznych jako prądnic. Dopiero później zaczęły pojawiać się badania samowzbudnych prądnic asynchronicznych z kondensatorami i warykondami, by w kolejnym etapie rozwoju techniki doprowadzić do układów z zastosowaniem elementów półprzewodnikowych.

Profesor J. Węglarz był nie tylko naukowcem, nauczycielem i wychowawcą młodzieży, ale również zaangażowanym i zasłużonym społecznikiem. W 1938 roku został wybrany zastępcą prezesa Zarządu Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich by potem, bezpośrednio po wojnie, objąć zaszczytną funkcję prezesa. A wówczas funkcja prezesa oddziału SEP była w odczuciu społecznym wyżej ceniona niż stanowiska dyrektorskie. Jako dziekan utrzymywał tradycje organizowania Konferencji Naukowo-Technicznych Wydziału Elektrycznego i Stowarzyszenia Elektryków Polskich, które spełniały równocześnie rolę zjazdu absolwentów wydziału elektrycznego, również tych z okresu przedwojennego.

Podczas wydarzeń październikowych 1956 roku oraz bezpośrednio po nich, kiedy dyskusje polityczne i ideowe w kraju i w Uczelni były bardzo ostre i konfliktogenne, profesor J. Węglarz, występując na wiecu akademickiego środowiska poznańskiego, okazał się doskonałym mediatorem.

Profesor J. Węglarz jako jeden z pierwszych, otrzymał honorowy Medal Politechniki Poznańskiej „Za Zasługi dla Uczelni”. Z inicjatywy władz Uczelni dostał też honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL” a także szereg innych medali i wyróżnień, wśród nich Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Przejęcie na emeryturę w 1970 roku nie przerwało zaangażowanej działalności Profesora. Kontynuował wykłady z maszyn elektrycznych i równocześnie czynnie uczestniczył w pracach Rady Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej, będąc do ostatnich chwil życia jej przewodniczącym.

Zmarł po krótkiej chorobie 20 maja 1980 roku. Żegnając Profesora podczas uroczystego posiedzenia Senatu Politechniki Poznańskiej w dniu 27 maja 1980 roku powiedziałem między innymi, że był dla nas wszystkim, setek absolwentów Wydziału Elektrycznego, nie tylko drogim nauczycielem, ale przede wszystkim wielkim przyjacielem, który zawsze miał dla nas czas, w każdej sytuacji radził i pomagał. Profesor Józef Węglarz na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

prof. dr hab. inż. Zbigniew Stein

cd. ze str. 1

Firma z Wronek jest obecna na rynku artykułów gospodarstwa domowego od roku 1945, jednak przez prawie 50 lat znana była tylko jako producent kucharek gazowych. Dopiero lata dziewięćdziesiąte zaznaczyły się bardzo dużymi inwestycjami i dynamicznym rozwojem fabryki.

Zmiany rozpoczęto w 1992 roku – mówi Wojciech Kaszyński, prezes Zarządu – od nowej nazwy wyrobów i przyjęcia logo AMICA. Pierwszą znaczącą inwestycję stanowiła w 1993 roku Fabryka Armatury, produkująca płyty kuchenne. Poszerzona została oferta handlowa kuchni o płyty grzewcze – gazowe, elektryczne i ceramiczne, do zabudowy.

Po przeprowadzonej w roku 1994 prywatyzacji i uzyskaniu certyfikatu jakości ISO 9001 rozpoczęto budowę Fabryki Łodówek, która zainaugurowała produkcję w dwa lata później. Był to przełomowy krok do podjęcia konkurencji na rynku AGD z tak znanymi w świecie producentami jak: Siemens, Bosch, Candy, Elektrolux, Zanussi, Whirlpool czy wrocławski Polar.

## AMICA ATRAKCYJNA DLA ABSOLWENTÓW PP

W gospodarce wolnorynkowej miernikiem oceny przedsiębiorstw jest rynek papierów wartościowych. Wymusza on jawność sytuacji finansowej, systematyczne informowanie o ważnych zdarzeniach i decyzjach oraz okresowe publikowanie raportów finansowych. Tej ocenie poddaje się Amika od 1977 roku, kiedy to jej akcje trafiły do publicznej sprzedaży i zadebiutowały na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

Dobre notowania na giełdzie, szereg wyróżnień w różnych konkursach i rankingach oraz Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP dla najlepszego polskiego przedsiębiorstwa w 1998 roku, stworzyły korzystny klimat do rozpoczęcia kolejnej dużej inwestycji – Fabryki Pralek. Pierwsze wyroby opuściły taśmy montażowe fabryki w 2000 roku.

Wiesław Hagno absolwent WE z 1994 roku, obecnie szef produkcji w tej fabryce tak mówi o tej chwili: Dzień uruchomienia Fabryki Pralek był niewątpliwie największym wyzwaniem w moim dotychczasowym życiu zawodowym. Kiedy uruchomiliśmy produkcję była to najnowsza i najnowocześniejsza fabryka w Europie.

Łącznie w latach 1993 – 2001 nakłady na inwestycje pochłonęły 580 mln zł. Dość łatwo poradzono sobie z opanowaniem produkcji dobrych produktów. Równocześnie z rozszerzeniem produkowanego asortymentu, ogromny nacisk kładzie się na jakość i funkcjonalność swoich wyrobów.

Oprócz certyfikatów ISO 9001 i 14001 wdrożono system zarządzania bezpieczeństwem, zgodny z normą OHSAS 18001 i połączono go z wcześniej już istniejącym w firmie systemem opartym o standardy DQSTip – mówi Paweł Łakomy, absolwent WMRiT z 1973 roku, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora ds. jakości, pełnomocnik prezesa ds. systemów zarządzania. – Wszystkie te poczynania pozwoliły Amice stać się członkiem Europejskiej Fundacji Zarządzania przez Jakość. Z jakością związana jest dbałość o środowisko naturalne.

Już w 1997 roku – informuje nas Bogdan Kraśniewski absolwent WTCH z roku 1989, pełnomocnik prezesa ds. zarządzania środowiskiem – Amika uzyskała certyfikat ISO 14001 potwierdzający zgodność systemu zarządzania z normami środowiskowymi. Nie istnieje u nas problem ścieków, ponieważ zostały one całkowicie wyeliminowane z systemów produkcyjnych. Woda wykorzystywana w procesach technologicznych jest w obiegu zamkniętym i po odparowaniu, powraca do produkcji. W procesie nakładania powłok

ochronnych stosuje się hermetyczną metodę lakierowania i emaliowania, która zapobiega emisji pyłów do atmosfery. Używany w produkcji olej – poprzez proces ultrafiltracji – prawie całkowicie zostaje zutylizowany.

Szeroki asortyment, dobra jakość i konkurencyjne ceny wyniosły firmę na niekwestionowanego lidera na rynku AGD w Polsce. Jej udział w krajowym rynku w 2002 roku wyniósł ponad 21 %, podczas gdy druga na liście – firma Whirlpool posiada 13,5%.

Niezwykle ważnym i nobilitującym miernikiem każdej firmy jest znajomość – rozpoznawalność na rynku i skala eksportu. Świadczy ona o pozycji marki w handlu światowym. Marka Amica funkcjonuje zaledwie 11 lat, a już – jak wynika z badań – 75% polskiego społeczeństwa zna tę firmę.

Działania dla jej upowszechnienia na rynkach zagranicznych prowadzone są systematycznie i konsekwentnie.

Wszystkie te poczynania oraz nowoczesność i jakość wyrobów sprawiły, że w 2002 roku udział eksportu w całkowitej sprzedaży wyniósł 32 %.

– Ważną inwestycją marketingową – twierdzi Leon Boracki, dyrektor Biura Rozwoju, absolwent WBM z roku 1972 – był



zakup w 2001 roku pionu produkcji łodówek domowych – Gram Domestic od duńskiej firmy GRAM A/S. Dla Amiki nabycie praw do bardzo silnej i popularnej na rynkach skandynawskich marki Gram i wejście w kanały dystrybucyjne tej firmy stwarza ogromną szansę ekspansji na rynki europejskie.

Trudno dziś wyobrazić sobie jakąkolwiek firmę bez sprawnie działającego systemu komputerowego. Uczelnia nasza może być usatysfakcjonowana, że tak ważnym dział jest w rękach Leszka Bartoła absolwenta WE z roku 1973, który informuje nas: Do zadań Biura Obsługi Komputerowej, którym kieruję należy troska o funkcjonowanie sieci komputerowej w firmie, co jak wiadomo w przedsiębiorstwie produkcyjnym, takim jak Amika odgrywa szczególnie istotną rolę. Przekazywanie wszelkich danych wewnątrz firmy oraz przesyłanie na zewnątrz odbywa się na drodze elektronicznej, stąd wszystko musi każdego dnia działać bez zarzutu.

Choć absolwentów Politechniki Poznańskiej w ogólnej liczbie pracowników Amiki z wyższym wykształceniem technicznym proporcjonalnie odzwierciedla również skład zarządu. W 3 osobowym zarządzie Wojciech Kaszyński absolwent WBM z roku 1974 pełni funkcję prezesa, a Andrzej Kadziński absolwent WMRiT z roku 1973 jest członkiem Zarządu – dyrektorem ds. handlu i marketingu.

Rozległe są kontakty i przejawy współpracy Amiki z Politechniką Poznańską. Instytut Inżynierii Materiałowej we współpracy z pionem technicznym Amiki prowadzi badania zmierzające do unowocześnienia i tworzenia nowego sprzętu AGD oraz poszukuje rozwiązań, które pozwolą sprostać ciągle nowym wymaganiom. Od 3 lat Amika współuczestniczy w organizowanej na Wydziale Maszyn Roboczych i Transportu Międzynarodowej letniej szkole rozwiązywania praktycznych problemów technicznych w mechanice inżynierii materiałowej i transporcie. Studenti rozwiązują rzeczywiste problemy techniczne wcześniej zgłoszone przez przedsiębiorstwa.

Stanisław Olejniczak

## KRÓTKO Z POLITECHNIKI

- Na 20 czerwca ustalono termin składania dokumentów przez kandydatów na studia dzienne w PP Drzwi otwarte odbyły się w końcu marca
- Pożegnano przechodzącego na emeryturę dr inż. Edwarda Głuszynskiego, kierownika Działu Badań Naukowych i Wdrożeń.
- Na uroczystości promocji doktorskiej spotkało się 68 naukowców, którzy w 2002 roku uzyskali stopień doktora nauk technicznych.
- W Poznaniu zmarli emerytowani naukowcy – prof. Kalikst Grabiec oraz prof. Antoni Woźniak (JB)



## JUBILEUSZ SENIORA KONSTRUKTORÓW OBRABIAREK

Niedawno 90 lat ukończył jeden z najbardziej zasłużonych naukowców Politechniki Poznańskiej, wybitny konstruktor – prof. inż. Marian Tutak. Na Politechnice Poznańskiej pracował on w latach 1947-1997.

Urodził się 2 sierpnia 1912 roku w Kaluszu. W 1939 roku ukończył studia na Politechnice Lwowskiej, specjalizując się w zakresie budowy obrabiarek. Od 1945 roku pracował w biurze konstrukcyjnym Fabryki Obrabiarek Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego. Jako jedyny inżynier o specjalności obrabiarkowej organizował od podstaw pracę biura, szkolił konstruktorów, opracowywał instrukcje i normy branżowe. Przez 10 lat pełnił funkcję kierownika biura konstrukcyjnego, a przez następnych 7 lat – doradcy technicznego.

W 1947 roku rozpoczął pracę w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, początkowo jako wykładowca, od 1955 roku na Politechnice Poznańskiej jako docent. W 1969 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Od chwili powstania Katedry Obrabiarek w 1953 roku (później Zakładu Obrabiarek) kierował tą placówką aż do przejścia na emeryturę w 1982. roku. W latach 1964-1969 pełnił funkcję dziekana Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej.

Profesor M. Tutak wypromował 14 doktorów. Jego szkoła naukowa to także około 650 inżynierów i magistrów inżynierów, konstruktorów obrabiarek. Pod jego kierunkiem opracowano 30 oryginalnych, wdrożonych do produkcji konstrukcji obrabiarkowych.

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący), Marian Bień,  
Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski  
NAKLAD: 2 000 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02  
e-mail: absolwent@put.poznan.pl http://absolwent.put.poznan.pl  
KONTO: PKO BP III/O Poznań 10204043-15020-270-1

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.

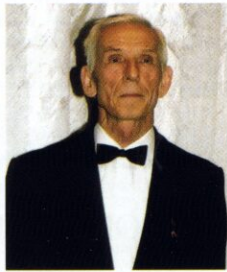
## JUBILEUSZ INŻYNIERA – ARTYSTY

Prawdziwym bohaterem koncertu galowego Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” Akademii Rolniczej w Poznaniu był w lutym w Teatrze Wielkim w Poznaniu Wiesław Kaszubkiewicz absolwent Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej z 1961 roku. Koncert był jego benefisem z okazji 25. lecia pracy w tym zespole, na stanowisku kierownika artystycznego.

Wiesiek od zawsze miał ciągoty do kultury, rozrywki i tańca. Już w czasie studiów występował w chórze Politechniki Poznańskiej i działał w klubie studenckim „Fafik”. Po skończeniu studiów, z nakazem pracy na krótko trafił do Fabryki Wagonów w Świdnicy. Szybko jednak wrócił do Poznania, by oprócz pracy zawodowej tańczyć i śpiewać w Zespole Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. To wszystko było jego drugim „życiem”, bo przede wszystkim pracował jako inżynier w Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, a potem prowadząc własną firmę.

Swoją wiedzę z dziedziny choreografii poznawał i doskonalił na wielu kursach i studiach choreograficznych. Zdobyte doświadczenia przekazywał innym zespołom działającym w Wielkopolsce, między innymi w Dopiewie, Sierakowie, Trzciance i Koninie. Całą swą pasję i talent artystyczny poświęcił jednak Zespołowi Pieśni i Tańca „Łany”, w którym samodzielną pracę jako kierownik artystyczny podjął w roku 1977, by teraz w wypełnionej sali Teatru Wielkiego przed nieprzebraną rzeszą swych wychowanków, przyjaciół, współpracowników oraz koleżanek i kolegów świętować 25. lecie pracy.

Wiesiek znajduje również czas by nas wspomagać i swą energią mobilizować do organizacji kolejnych zjazdów naszego rocznika i corocznych spotkań karnawałowych. Wierzymy, że nadal nie będzie szczenił czasu dla Koleżanek i Kolegów z rocznika WBM '61.



Stanisław Olejniczak

## POSIEDZENIE ZARZĄDU SAPP

## UCZCIMY INICJATORÓW STOWARZYSZENIA

Pierwsze w bieżącym roku posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów PP odbyło się 11 marca. Prowadził je przewodniczący Stowarzyszenia, prof. Zbigniew Stein.

1. Przewodniczący Kapituły Funduszu Pomocy Koleżeńskiej Bogdan Zastawny poinformował Zarząd, że zaistniały warunki, które pozwolą mu na zintensyfikowanie działania osób zaangażowanych w Kapitulę.
2. Prof. Z. Stein przypomniał, że w 1924 roku w gronie pierwszych absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn zrodziła się inicjatywa utworzenia Stowarzyszenia Absolwentów. Powołano komisję organizacyjną, która na 3-4 maja 1925 roku, zwołała zjazd założycielski. Zaproponowano zorganizowanie w maju 2004 roku spotkania – sesji, która będzie okazją do spotkania szerszej rzeszy członków Stowarzyszenia i przypomnienia faktów i zdarzeń z okresu działalności Stowarzyszenia w okresie 1924 -1939 i 1945 – 1950.
3. Jan Matczak, przewodniczący Komisji Historycznej przedstawił własne wspomnienia o studenckich organizacjach politycznych działających w PWSB MiE w latach 30. XX wieku.
4. Stanisław Olejniczak przekazał informacje o przebiegu uroczystości 40-lecia powołania Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Rolniczej w Poznaniu.
5. Janusz Bekas omówił treść przygotowywanego numeru 31 kwartalnika Absolwent.
6. Na podstawie złożonych deklaracji przyjęto do Stowarzyszenia Jana Dillera, Waldemara Wierzejewskiego, Macieja Wierzejewskiego, Leszka Witkowskiego – absolwentów Wydziału Elektrycznego z 1977 r. oraz Jacka Dąbka, absolwenta WM RiT z 1974 r.

Miroslawa Owsianowska

AMIKA jest członkiem wspierającym Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej

Amica - polska marka

# Polska Amica w 40 krajach świata



## Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Produkty Amiki spełniają wysokie wymagania użytkowników w 40 krajach na całym świecie. Możemy być z tego dumni. Amica - made in Poland.



Jasna strona życia

www.amica.com.pl